

czej prof. dr. Cybulskiego, ale z wykluczeniem od udziału w obradach członków dawnego Syndykatu rolniczego, a to z powodu, że nie wpłacili oni swych udziałów. Zgromadzenie zsolidaryzowało się w zasadzie z dyrekcją, uznając radę nadzorczą za nielegalnie wybraną i polecając dawnej radzie objąć

ale całkiem poważne teoretyczne i praktyczne studia awiatyczne, które zamierza uwięzić egzaminem na pilota, przepisany, jak wiadomo, w większości państw europejskich dla praktycznych awiatorów.

W ten sposób ks. Henryk, pierwszy z Hohenzollernów stanie się zdobywcą... powietrza, w którym zresztą, a nie na morzu, według złośliwego twierdzenia Anglików, parafrazujących znane powiedzenia Witelma, odnoszące się do morza, leży przyszłość Niemiec.

### Ze sportu zimowego w Austrii.

Rozwijający się u nas w ostatnich czasach i coraz piękniejszymi rezultatami mogący się poszczycić ruch w kierunku podniesienia a raczej wprowadzenia i rozpowszechnienia sportów zimowych, na zachodzie, od dawna wielką cieszy się popularnością.

Zrozumiano tam już bowiem oddawna, że przez odrodzenie fizyczne, droga do odrodzenia duchowego. To też sport zimowy stał się tam już dawno nieodłączną stroną życia współczesnego i we wszystkich warstwach społecznych znalazł licznych i zapalonych zwolenników, którzy oddają się mu z zapałem, pomimo trudności i ograniczeń, jakie za sobą pociągają, wymagając tak dla nart jak i dla saneczek specjalnych, górzystych terenów.

Terenami takimi, jedyne w swoim rodzaju, jakby wymarzonymi, są kraje alpejskie. To też nie dziw, iż kwitnie tam sport, o którym mówimy i rok rocznie nowych zdobywa zwolenników. Dużą pomocą w tym kierunku jest znakomity zmysł organizacyjny Niemców, stwarzających coraz to nowe zjednoczenia sportowe, a przy nich znów liczne kursa dla adeptów, niewtajemniczonych jeszcze w zasady szlachetnej, zdrowiu pożytecznej rozrywki.

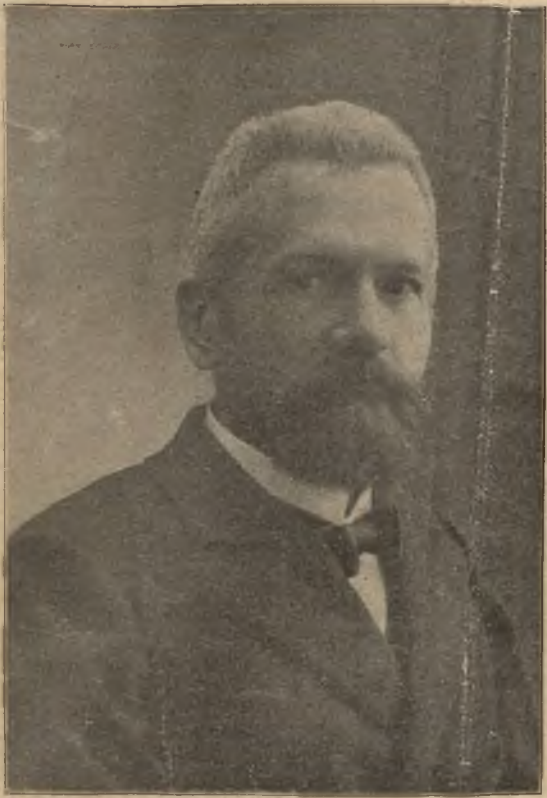
Jeden z takich większych kursów, który odbył się niedawno w alpejskim miasteczku Mariazell, urządzony staraniem międzynarodowego Związku narciarskiego, świadczy najlepiej, jaką wagę przykładają na zachodzie, nawet w Austrii, do rozwoju sportu zimowego. Wśród gości, przybyłych na popis uczestników kursu, znalazł się prezydent ministrów hr. Benerth, oraz wielu dygnitarzy rządowych i autonomicznych.

U nas... pod tym względem inaczej, chociaż

zdaniem naszym pesymizm byłby tu nie na miejscu. Przełamane już pierwsze lody pozwalają przy puszczać, że z czasem i u nas sport zimowy zajmie należne sobie miejsce. Na razie możemy przyglądać się Niemcom i ich podziwiać, oraz zachęcać młodzież naszą, by pod tym względem szła w ich ślady.

Dowodem pomyślnego a bardzo sympatycznego zwrotu u nas pod tym względem, jest wzrastająca szybko liczba saneczkarzy i narciarzy zarówno w głównych miastach galicyjskich, we Lwowie i w Krakowie, oraz w Zakopanem, jak nawet we wszystkich niemal miastach prowincjonalnych.

Ostatni kurs narciarski, zorganizowany w ubiegłym tygodniu przez Tatrzańskie towarzystwo narciarzy, odbył się przy sprzyjających bardzo warunkach w Zakopanem i zgromadził około 50 uczestników, w tem kilka pań. Kierownictwo kursu spo-



Zatarg w Syndykacie rolniczym: I. dyr. dr. Adam Prażmowski.

na nowo urzędowanie, aż do uporządkowania stosunków w Syndykacie.

Na tem nie koniec jednakże. Wykluczona z walnego zgromadzenia rada nadzorcza tego samego dnia odbyła poufne posiedzenie, na którym usunięci z Syndykatu członkowie rady nadzorczej uchwalili usunięcie od zarządu Syndykatu obu dyrektorów.

Sprawa pomimo całej powagi swej i pomimo, że jest echem stosunków nadzwyczaj przykrych, przybiera w ten sposób odcień, który można chyba nazwać wesołym, gdyby nie to, że wszystko, co się dzieje obecnie w Syndykacie, dalekiem jest od pogodnej wesołości farsy.

Mówią, że w grę w całej tej aferze wchodzi walki osobiste, mówią też, że to podkład polityczny jest przyczyną tych wszystkich — bardzo delikatnie mówiąc — nieporozumień. Nie wchodząc z naszej strony w te szczegóły i plotki, wyrazić przecież możemy nadzieję, że obie strony zrozumieją niebezpieczeństwo, jakie taka walka niesie instytucji handlowej, jaką Syndykat jest przedewszystkiem i możliwie prędko sprawę załagodzą, a zatargom kres położą, co z pewnością bardziej leży w interesie ziemianstwa, niż np. polityka w Syndykacie, z natury rzeczy na małą i ciasną prowadzona miarę.

### Książę pruski awiatorem.

Ruchliwość, niepokój wewnętrzny książąt z domu Hohenzollernów, co pewien czas pogłoskami i wieściami o nowych ich przedsięwzięciach wypełnia szpalty prasy niemieckich i zagranicznych. Lwia część tych wiadomości odnosi się, rzecz jasna, do cesarza, który lubi być wszechstronnym i robić, a jeszcze bardziej mówić wiele a powściągliwie. Ale i o innych książętach i książniczkach pisze się i mówi przy różnych sposobnościach. Najmniejszym może takim „okazyjnym“ rozgłosem cieszy się brat cesarza, książę Henryk pruski, admirał pierwszej eskadry marynarki, a przytem znany sportsman, automobilista i... nieprzyjaciel mów, które w przeciwieństwie do swego cesarskiego brata oraz swych siostrzeńców i siostrzenic, nader rzadko wygłasza... Ostatnią sensacją, jaką na ogół spokojny książę dał Niemcom, jest zajęcie się jego awiatyką — nie tylko amatorskie, polegające na jednym czy drugim wlocie pasażerskim w możliwie pogodnym i cichym dniu,



Książę pruski awiatorem: Książę Henryk (X) i awiator Euler.

czywało w ręku dwu przodowników towarzystwa narciarzy, mianowicie inżyniera Bobkowskiego i Wł. Pawlicy.

### Otwarcie delegacji.

W ubiegłym tygodniu nastąpiło w Budapeszcie uroczyste otwarcie obu delegacji austriacko-węgierskich. Instytucją delegacji nazywa się zgromadzenie posłów, wybranych przez parlament obu państw monarchii, celem obrad nad sprawami wspólnymi całego



Ze sportu zimowego w Austrii: Uczestnicy kursu narciarskiego w Mariazell.